



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Pożegnaliśmy Profesora, „Gazeta Ustrońska”, 2 kwietnia 1998, nr 22(355), s. 5.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p style="text-align: center;">1</p>	<p>Ilość skanów</p> <p style="text-align: center;">1</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p style="text-align: center;">1</p>
<p>Autor</p> <p style="text-align: center;">Marian Żyromski</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p style="text-align: center;">Rada Miasta Ustroń</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p style="text-align: center;">Ustroń</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p style="text-align: center;">1998</p>	
<p>Sygnatura</p> <p style="text-align: center;">---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p style="text-align: center;">Czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p style="text-align: center;">9,3 x 27 cm</p>	<p>Stan zachowania</p> <p style="text-align: center;">---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Artykuł poświęcony śmierci Edmunda Rosnera, zawierający biogram profesora, spis jego najważniejszych publikacji oraz wzmiankę, iż ostatnie wystąpienie publiczne Profesora miało miejsce z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Józefa Pilcha w ustróńskim Muzeum.</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Józef Pilch, Edmund Rosner, Marian Żyromski, Zofia Kossak, Ustroń, Katowice,</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.)</p> <p>kultura, historia, Śląsk Cieszyński, „Gazeta Ustrońska”, popularyzacja wiedzy, Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu, Muzeum Ustrońskie, „Pamiętnik Ustroński”, Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, regionalizm, literatura polska, Nagroda im. Karola Miarki,</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p style="text-align: center;">---</p>		

A. Z. C. Nr 13 (18-24. 6. 1922) s. 4

Z DZIEJÓW RUCHU REGIONALNEGO

MIKOŚĆ DO MIASTA

JÓZEF PILCH

Po uzyskaniu w 1918 r. niepodległości agendy Towarzystwa Upiększania Ustronia, którego początki przedstawiłem w nrze 11 GŁOSU, prowadził tymczasowo Zarząd wybrany w 1917 r. Jego działalność polegała tylko na ewidencyjnym utrzymaniu własności przy źródle Żelaznym.

W 1923 r. z inicjatywy ówczesnego sekretarza gminy Jerzego Lazara zwołano walne zebranie członków i reaktywowano działalność Towarzystwa, którego nazwę zmieniono w rok później na „Towarzystwo Miłośników Ustronia”. Do Zarządu wszedł jako przewodniczący Jerzy Lazar, a jako członkowie — Karol Heller, Józef Kupka, Jerzy Michejda, Jan Nowak, Wilhelm Szarbert, Andrzej Szczepański i Paweł Wałach. Kontynuowano kierunki działalności wytyczone w czasach austriackich. Rozpoczęto od uporządkowania ścieżek spacerowych, ustawienia koła nienawet, wyremontowania pawilonu przy źródle Żelaznym. Wznowiono też wynajem łódek na wydzierżawionym od fabryki stawie, a w 1927 r. zakupiono pierwszą łódkę rowerową. W sezonie letnim urządzano koncerty w parku za hotelem Kuracyjnym i przy źródle Żelaznym, które dawała orkiestra „Sily” a po jej rozbięciu fabryczna i IV Pułku Strzelców Podhalańskich z Cieszyńska.

Staraniem Towarzystwa wykonano plażę nad rzeką i park nad Wisłą, ale najbardziej dbano o ścieżkę spacerową do źródła Żelaznego i estetyczny wygląd jego otoczenia. Wyremontowano więc mostki, dodano nowe ławki, rozbudowano pawilon i wyremontowano teren ok. pawilonu, posadzone drzewka, doprowadzono światło elektryczne. Wspólnie z Urzędem Gminy wykonano drogę dojazdową. Cicha, zalesiona ścieżka do źródła Żelaznego zwano popularnie „ustrońską świątynią dumania”.

Najemcy pawilonu stawiano wysokie wymagania. Na posiedzeniu Zarządu 30.06.1926 r. stwierdzono w uchwale, że „najemca musi dać gwarancję, że będzie dobrym gospodarzem, będzie miał dobrą kuchnię i miejsce to będzie naprawdę gościnne, a w żadnym przypadku nie dopuścimy do tego, by stało się karczmą do rozpijania

ludności”. Dzięki temu pawilon należał w okresie międzywojennym do rzeczywiście najlepszych lokali. W każdym z zadań związanych z przebudową i rozbudową Ustronia jako miejscowości wczasowo - uzdrowiskowej miało Towarzystwo społeczny udział, ale specjalną uwagę poświęcało estetyce miejscowości, która zdaniem jego członków — stanowi najlepszą formę reklamy uzdrowiska.

Ok. 1930 r. Towarzystwo zaczęło organizować w ramach „Święta Morza” imprezy puszczania wianków na stawie, na którą składało się: koncert orkiestry z solem trąbkowym wykonywanym na łódce, występy zespołów chóralnych, puszczanie ogni sztucznych, no i oczywiście wianków. W niektórych latach staw był oświetlony reflektorami, a kilka razy połączone imprezy z festynem w parku.

Towarzystwo wykonało i ustawiło tablice informacyjne o Zakładzie Kąpielowym, rodzajach leczenia, o drózkach spacerowych, o miejscach, w których nie wolno się kąpać itp. W niektórych latach dokonywano „otwarcia sezonu” przy źródle Żelaznym. Były wówczas przemówienia, występ orkiestry chóru i zabawa.

Towarzystwo wystąpiło do wszystkich kupców z apelem ażeby sprzedawali tylko widokówki z Ustronia artystycznie wykonane. Zorganizowano w tym celu konkurs fotograficzny na najpiękniejsze widokówki. Urządzano też inne konkursy, np. „piękności otoczenia domu”, polegający na upiększaniu ogródków, płotów i bram. Sprawdzano też kwiaty, krzaki ozdobne, odsprzedając je mieszkańcom po cenie zakupu. O zainteresowaniu sportem świadczy dotacja dla Towarzystwa Narciarskiego i zakup pucharu, jako nagrody przechodniej dla klubu tenisowego.

Po 1930 r. rozpoczęto starania o zakup parceli źródła Głodowego pod Jelenią. Kiedy po długich pertraktacjach uzyskano zgodę właściciela, sprzedano w 1938 r. parcele z pawilonem przy źródle Żelaznym, osobie gwarantującej dalszy rozwój, a zakupiono teren z Głodnym źródłem w pięknym a mniej znanym miejscu pod Jelenią. Wszystkie czynności związane z zakupem i sprzedażą przeprowadził społecznie członek Towarzystwa adw. Paweł Michejda. Porobiono plany na odbudowę Głodnego źródła i zbudowanie na tym miejscu pawilonu, ale wybuch wojny przekreślił wszystkie zamierzenia.

Działalność Towarzystwa finansowano ze składek członkowskich, dotacji Urzędu Gminnego, z wpływów za najem pawilonu, wynajmowanie łódek, z biletów wstępu na uroczystości puszczania wianków, na zabawy, oraz zysku z bufetów organizowanych na własny rachunek podczas niektórych imprez. Ze sprawozdania za 1930 r. wynika, że wpływy wynosiły 3.713 zł, a majątek Towarzystwa stanowił wartość 9.270 zł.

Działalność Towarzystwa w okresie międzywojennym wiąże się ze społeczną pasją sekretarza gminy Jerzego Lazara, realizującego konsekwentnie plany rozbudowy Ustronia. Miał on dar zapalania do społecznej pracy, skupiania wokół siebie ludzi chętnych, cechował go upór w działaniu. Do najaktywniejszych członków Towarzystwa należeli oprócz niego: Paweł Lipowczan i Wilhelm Szarbert (przez całe 20-lecie) okresowo uaktywniali się: Jan Nowak, Jerzy Michejda, Karol Sztwiertnia, Jan Raszka, Józef Kupka, Paweł Nikodem, Rudolf Cholewa, Alfons Jamróz, Jan Wantuła, Jan Jarecki, Józef Winholc, Paweł Wałach i kilku in.

Towarzystwo Miłośników

Ustronia odegrało w okresie międzywojennym ważną i docenioną rolę w życiu miejscowości. Skupiało ludzi, którzy kochali Ustron, chcieli go poznać, wykazywali wiele zapału i ofiarności dla jego rozwoju.

Z chwila wybuchu drugiej wojny światowej Towarzystwo uległo likwidacji, a i w pierwszych latach po wywołaniu nie było atmosfery i warunków do jego odrestaurowania. Dopiero w latach 60-tych grupie działaczy z dr. Alojzjem Waszkim na czele udało się uzyskać legalizację założonego w 1958 r. Towarzystwa Rozwoju Uzdrowiska Ustronia. 20-letnia przerwa w działalności spowodowała jednak wiele szkód m. in. przejście parceli z Głodnym źródłem pod Jelenią i przekazanie jej PSS, która zbudowała na tym miejscu Wytwórnice Wód Stołowych „Czantorria”.

Towarzystwo trzykrotnie zmieniło nazwę, ażeby ostatecznie znowu zostać Towarzystwem Miłośników Ustronia. Przejęło sporo z tradycji przedwojennej. Zwerbowało członków, wspólnie z Domem Kultury zorganizowało kilka wystaw artystów malarzy, zebrało zdjęcia lub wykonało odbitki niektórych fragmentów starego Ustronia, skompletowało zbiór obrazów Bogusława Heckiego przedstawiających ciekawsze fragmenty miejscowości, zorganizowało konkurs fotograficzny o tematyce współczesnej, konkursy na najestetyczniejszy ogródek itp. Mimo znanych trudności wydało też opracowaną przez artystkę Karolę Kubalę — kartę pocztową z herbem Ustronia oraz folder o Ustroniu, przyczyniło się też do wydania przez ZBoWiD w Ustroniu „Przyczynku do dziejów Ustronia z lat 1939—1945”.

Czy istnieje potrzeba kontynuowania działalności Towarzystwa?

Na pewno tak.

Jest wiele przecież do zrobienia w dziedzinie szeroko pojętej estetyki, urbanistyki i architektury, w ochronie środowiska i obiektów zabytkowych, w pracy kulturalno-oświatowej, w zapoznaniu ludzi z patriotycznymi tradycjami tej ziemi, z twórczością ludową itp. W tych i wielu innych dziedzinach jest z całą pewnością miejsce na społeczną inicjatywę i społeczną ofiarności.